GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 194. Sobota 23. Sierpnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Lwów, 7. sierpnia. Dla urządzenia Samborskiego gymnazyum jako zupełne wyższe gymnazyum z 8 klasami, zobowiązała się Samborska gmina miejska dokumentalnie:

1. Potrzebne dla umieszczenia siódmej i ósmej klasy lokale z funduszów gminy wystawić.

2. Lokalność tę, dopóki będzie używana dla wspomnionego celu utrzymywać zawsze w dobrym i użytecznym stanie, tudzież dostarczać potrzebnego na jej opał drzewa albo w naturze albo przypadającą kwotę w gotówce składać.

3. Znajdujące się przy Samborskiem gymnazyum zbiory naukowe rocznym dodatkiem pieniężnym, którego kwotę administracya państwa oznaczyć ma, utrzymywać i pomnażać.

4. Nakoniec dla utrzymania nauczycieli w przybywających dwóch klasach gymnazyalnych przyczyniać się roczną sumą 1000 zr. m. k.

Te znakomite dary, do których się Samborska gmina miejska w chwalebnem dążeniu popierania nauk publicznych zobowiązała, a które się z wyrazem podziękowania i uznania do wiadomości publicznej podają, nastręczyły możność pożądanego rozszerzenia Samborskiego gymnazyum już w najbliższym czasie, a gdy wysokie ministeryum nauk publicznych w porozumieniu z wysokiem ministeryum spraw wewnętrznych wysokim dekretem z d. 27. z. m. l. 6653 przyzwoliło na uzupełnienie Samborskiego gymnazyum, jako wyższego gymnazyum z 8 klasami, przeto już z początkiem przyszłego roku szkolnego będzie w Samborze otwarta siódma klasa gymnazyalna.

Krajowa władza szkolna spodziewa się, że także inne gminy miejskie w uznaniu ważności uzupełnienia wszystkich krajowych zakładów gymnazyalnych dla rozwoju wychowania publicznego, zechcą gorliwie naśladować tę pożyteczną dążność Samborskiej gminy miejskiej.

Lwów, 6. sierpnia. Za pośrednictwem g. k. metropolitalnego konsystoryum wpłynęły na rzecz galicyjskiego funduszu ślepych następujące dary: Od Halickiego urzędu dekanalnego 1 zr. 10 kr., od Horodeńskiego 9 zr., od Chołojowskiego 7 zr., od Zaleszczyckiego 6 zr. 5 kr., razem 23 zr. 15 kr. Następnie ofiarowali członkowie rozwiązanego kasyna w Tarnopolu dochód z sprzedaży sprzętów tegoż kasyna w kwocie 27 zr. 47 kr. m. k. dla Lwowskiego instytutu ślepych.

C. k. prezydium krajowe składa dawcom dobroczynnym czułe podziękowanie.

Lwów, 10. sierpnia. Dla dotkniętych w zeszłym roku przez wylew Wisły mieszkańców obwodu Tarnowskiego wpłynęła za pośrednictwem Prazkiego c. k. rządu obwodowego kwota 51 zr. 59 kr. m. k., którą tam przesłało starostwo okręgowe w Karolinenthal jako składkę kilku gmin na wspomniony cel dobroczynny.

C. k. prezydyum krajowe ma sobie za obowiązek wynurzyć dawcom podziękowanie za ten czyn szlachetny.

Lwów, 15. sierpnia. Dla założenia szkoły trywialnej w Brykuli Nowej, obwodu Tarnopolskiego, wpłynęły następujące dobrowolne dary ze strony gminy:

a) Dla utrzymania nauczyciela roczna kwota 83 złr. 40 kr. w gotówce;

b) dla tegoż rocznie 20 korcy zboża, a mianowicie 2 korce pszenicy, 8 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia i 5 korcy hreczki;

c) dostarczy gmina potrzebny na opał materyał własnym kosztem i postara się o to, ażeby w jak najkrótszym czasie wystawić stosowny budynek na pomieszkanie.

Nauki zaczęły się tam juz w kwietniu r. b., a teraz ogłasza się stanowcze otwarcie wspomnionej szkoły trywialnej.

Podając ten nowy dowód pożytecznej dążności dla podniesienia nauki ludu z uznaniem do wiadomości publicznej, spodziewa się krajowa władza szkolna, że ten przykład chwalebny znajdzie licznych naśladowców.

Lwów, 17. sierpnia. W skutek odezwy gremium nauczycieli wyższego gymnazyum Tarnopolskiego ogłoszonej przez Tarnopolski urząd cyrkularny wpłynęły dla rozszerzenia tamtejszej biblioteki gymnazyalnej następujące dary pieniężne w drodze składki:

Od pana Kazimierza Domaradzkiego właściciela dóbr Denysowa 25 złr.; od pana Onufrego Turkuła właściciela dóbr Ihrowicy 10złr.; od p. Franciszka Sozańskiego właściciela Wolicy 10złr.; od p. Franciszka Wiszniewskiego właściciela Koziny 10złr.; od p. Rafała Korytowskiego c. k. porucznika w armii 5złr.; od p. Adama Czerniakowskiego właściciela Lisieczyniec 10 złr.; od p. Antoniego Nikorowicza właściciela Grzymałowa 6złr.; od p. Jana Fedorowicza właściciela Okna 40złr.; razem 170 złr. m. k.

Te dary podają się wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. sierpnia. Donoszą, że nowo-mianowany c. k. konzul w Gdańsku Cyprian *Kuksz* objął swoją posadę d. 27. lipca 1851.

Bezstronna historya przyzna rządowi austryackiemu tę zaszczytną zasługę, że on głównie usiłował i jeszcze usiłuje popierać w sposób rozsądny ideę prawdziwej niemieckiej jedności. Austrya trzymała się niezmiennie stanowiska konserwacyi dawnego prawa, utrzymania powszechnego porządku i internacyonalnych podstaw związku niemieckiego; niezmiennym celem Austryi było zawsze i jest opierać się stanowczo dążnościom anarchicznym, któreby przywieść mogły chyba tylko do utworzenia nienaturalnej i nietrwałej jedności przymusowej; natomiast jednak z nieustanną wytrwałością i szczérą gorliwością popierać i rozwijać wszystko cokolwiek się da ująć w karby solidarności.

A tem są właśnie najważniejsze i największe interesa narodu.

Austrya pierwsza zaproponowała z niezaprzeczoną lubo niedostatecznie ocenioną bezinteresownością ustalenie materyalnych interesów narodu na wspólnej podstawie.

Jejże w tém wina, jeżeli propozycyę nieprzyjęto natychmiast z owym entuzyazmem odpowiednym wielkim celom, który z rezygnowaną determinacyą pokonywa mniej ważne trudności?

Niejestże to świetnie przez doświadczenie udowodnioną prawdą, że organiczne zespolenie interesów handlowych i komunikacyjnych między sąsiedniemi państwami tworzy jedność niewzruszoną i żywotną, która częstokroć szacowniejszą jest i trwalszą aniżeli jedność wyjednana przymusowemi dekretami.

Wszakże jeszcze przed marcem uważano węgierską linię między-cłową za główną przeszkodę przystąpienia Austryi do niemieckiego związku cłowego. Ta przeszkoda niejestże teraz uchylona nazawsze? Nie dajeż Austrya przez ideę niemiecko-austryackiego zespolenia cłowego i handlowego więcej aniżeli w materyalnym względzie za to może osiągnąć? Niejestże przeto myśl, którą się Austrya powoduje, głównie polityczną, a niebaczyż Austrya przytem głównie na jedność i wielkość Niemiec?

Drugi warunek wielkości i powagi narodów jest ich występywanie na morzu. Morze bowiem najlepszem jest miejscem do okazania sił swoich. Rozwój siły na morzu jest najdowodniejszą normą do ocenienia rozwoju politycznego w narodzie. Jeżeli naród posiada stosowne wybrzeża, a mimo to stosunkowo słabą ma żeglugę i marynarkę, natedy z pewnością suponować można, że w każdym innym względzie mianowicie co do zewnętrznej siły wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Dlatego usiłują wszystkie ludy dążące do postępu z wytężeniem najlepszych sił swoich i talentów zająć imponujące stanowisko na morzu.

Także i w tym względzie podaje Austrya szczérze dłoń swoją Niemcom. Jej wyśmienite położenie nad morzem Adryatyckiem, jej doskonała marynarka wojenna, jej coraz więcej wzrastająca żegluga, to są nieoszacowane żywioły dla morskiego rozwoju Niemiec. Zachowanie się Austryi w sprawie floty niemieckiej jest rękojmią, że Austrya szczérze pragnie tego rozwoju.

Zresztą zaprzeczyć niemożna, że równie jak kwitnąca marynarka wojenna i handlowa zawsze i wszędzie na równym są stopniu, tak też solidarność żeglugi wymaga koniecznie równości w urządzeniach cłowych i handlowych. Austrya trzyma się w tym względzie konsekwentnego i dokładnie rozważonego planu, którego celem jest podwyższenie pomyślności i wzrastająca powaga własnych państw w połączeniu z państwami zwiazku niemieckiego.

Potrzecie kładzie Austrya wielką wagę na udoskonalenie wojskowych instytucyi związku niemieckiego. Jakoż nieustannie czynną jest w przeprowadzaniu swoich projektów, aby tym instytucyom nadać jak największą doskonałość, a sile zbrojnej związku potrzebną sprężystość i ruchomość.

Imponująca niemiecko-austryacka armia zniewoli obce mocarstwa do większego uszanowania, silniejszy wpływ wywrze, aniżeli wszystkie uchwały konstytującego parlamentu. Początkiem wszelkiego życia i działania nie jest słowo lecz siła i czyn.

Idea wstąpienia całej Austryi do związku niemieckiego obejmuje właśnieco wykazane dążności w jedną organiczną całość.

Jest ona równie konieczną i żywotną jak owe dążności. Oby Niemce poznały, że zamiary Austryi tylko z szczérych pochodzą chęci — a wnet nadejdzie czas, gdzie rzeczywisty postęp i pomyślność narodu uchyli mgliste i wahające się usposobienie obecnej chwili. *(Lit. kor. austr.)*

(Uroczystość urodzin Najjaśniejszego Pana.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Dziś obchodzono świetnie dwudziestą pierwszą rocznicę Urodzin Jego Cesarskiej Mości. Załoga wyruszyła na glacis na paradę kościelną. W siedmiu oddziałach stały brygady Gorizutti, Urban, Cordon, Degenfeld, pułki kirysyerów króla pruskiego i Wallmoden, szwadron żandarmeryi tudzież artylerya, kompanie garnizonowe i sanitarne. Wszyscy tutaj bawiący arcyksiążęta i książęta równie jak wszyscy niepełniący służbę jenerałowie, sztabowi i wyżsi oficerowie przytomni byli na tej uroczystości. Podczas mszy odzywały się z baszt salwy działowe. Hymn ludu odśpiewano po Te Deum. W kościele katedralnym św. Szczepana przytomni byli na wielkiej mszy panowie ministrowie, wysocy dygnitarze państwa, rada gminy i wielka liczba urzędników państwa; — sumę celebrował śród odgłosu dzwonów Jego Eminencya ks. arcybiskup. We wszystkich innych kościołach parafialnych w protestanckich, greckich i izraelickich świątyniach odprawiano równocześnie solenne nabożeństwo. Włości w okolicy Schönbrunu były wczoraj w okręgu blizko trzech mil rzęsisto oświetlone. Jego Cesarska Mość przyjmował tylko życzenia członków c. k. rodziny. O godzinie 10tej był Jego Mość Cesarz na nabożeństwie w kaplicy nadwornej, gdzie się znajdował cały dwór i służba dworska. *(Ll.)*

(Postanowienie ministeryum wojny pod względem kontyngensów do żandarmeryi.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Chociaż pod względem dostawiania ludzi do żandarmeryi w wydanych w téj mierze reskryptach norma postępowania przepisana została, nadchodzą przecież zawsze jeszcze rozmaite zapytania, z których się pokazuje, że niektóre korpusy wojsk postępują w tym względzie inaczéj niestosując się wcale do rozporządzeń tutejszych. Dla uchylenia więc wszelkich trudności i wątpliwości tego rodzaju wydało ministeryum wojny następujące postanowienia jako prawidła ogólne: 1) Wyznaczone kontyngensy żandarmeryi, jak to już raz było nakazano, mają być jak najspieszniéj i w zupełnéj liczbie dostawione od przynależnych korpusów wojskowych. 2) Do uzupełnienia kontyngensu mają być przedewszystkiém użyci zgłaszający się sami ochotnicy, a jeźli liczba ich jest niedostateczna, wtedy należy wypełnić ją odkomenderowanymi z tego samego korpusu ludźmi. 3) Zgłaszający się dobrowolnie o przeniesienie do żandarmeryi ludzie z pułków piechoty i kawaleryi, z batalionów grenadyerskich i korpusów strzeleckich, mają być *nawet wtedy* niezwłocznie odstawiani do żandarmeryi dla wypróbowania, gdy przepisany kontyngens od przynależnego korpusu wojskowego już odstawiony został. 4) Zgłaszający się dobrowolnie o przeniesienie do żandarmeryi ludzie z korpusu pociągów wojskowych mają być również odstawiani tam dla wypróbowania. 5) W razie gdyby ten lub ów batalion jakiego pułku piechoty lub strzelców cesarskich przypadającego nań wyłącznie kontyngensu zebrać niebył w stanie, ma być brakująca liczba rozłożona na inne bataliony i odstawiona w jak najkrótszym czasie. 6) Tylko wojska należące do czwartego korpusu armii i korpusy rozłożone w Moguncyi, Frankfurcie i Rasztadzie są uwolnione od dostarczenia kontyngensu do żandarmeryi; natomiast mają być wybierane potrzebne kontyngensa u piechoty z batalionów czwartych a u strzelców z etatu urlopników, ponieważ służba wymaga ciągłego kompletu tych korpusów wojskowych, i ponieważ takie przenoszenia ludzi tam i nazad byłyby połączone z nader wielkiemi kosztami dla rządu. 7) Pod względem kwalifikacyi ludzi odstawianych do żandarmeryi należy stosować się do organicznéj ustawy żandarmeryi a oraz do tych przepisów, które w tym względzie co do miary ciała, konduity i innych przymiotów wydane zostały. *(L.k.a.)*

(Norma przepisana dla oznaczania wartości realności i majątków podatkowi podpadających.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Na kilkakrotne zapytania, jak należy postępywać przy oznaczaniu wartości tych realności i majątków, od których ma być opłacana należytość ekwiwalencyi, jeżeli w takim razie zbywa na podstawie do oznaczenia wartości i ocenienia fasyi, zostało wydane rozporządzenie, aby w każdym razie żądano od stron obowiązanych do płacenia podatku fasyi wykazującéj dochody takich realności z ostatnich 10 lat, bądź wykaz taki opiéra się na istniejących notatkach i rachunkach, bądź na proporcyi z krótszego czasu i innych tym podobnych kombinacyach. Wszelako władze polityczne zajmujące się oznaczeniem wartości, są obowiązane potem przekonać się, czyli niema pewniejszych dat dla obliczenia dochodów uzyskanych w prawnie oznaczonym przeciągu czasu, i w braku tychże zastosować się przy téj operacyi do podatku gruntowego lub czynszowego lub do obudwu razem.

Pomnożona przez 100 kwota podatku gruntowego i domowego niestanowi wprawdzie skali do oznaczania wartości realności i przypadającego od niéj podatku, lecz może posłużyć za skazówkę do ocenienia stosowności fasyi, a w przeciwnym razie do oznaczenia kwoty, na podstawie któréj możnaby potem porozumieć się ze stroną obowiązaną do płacenia podatku albo względem saméj wartości albo też względem przepisanego prawem sposobu oznaczenia téj wartości. Zatem niepodlega żadnéj wątpliwości, że pomnożona przez 100 kwota podatku gruntowego i domowego lub obudwu razem może być przyjęta jako wartość realności, jeżeli partya zgadza się na to i niema powodów do przypuszczenia, że wartość realności w istocie więcéj wynosi. W braku dobrowolnéj ugody ze stroną względem oznaczenia stosownéj wartości i w takim razie, gdy zbywa zupełnie na potrzebnych w téj mierze datach, niepozostaje nic innego, jak tylko przystąpić do likwidacyi sądowéj. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Jego ces. Mość mianował pułkownika barona *Smola* inspektorem artyleryi w Czechach, Morawii, Szlasku i Galicyi, pułkownika *Nissl* komendantem dystryktu artyleryi, a majora *Plöchinger* komendantem arsenału artyleryi w Wiédniu.

— Kapitan austryackiéj barki handlowéj, M. A. Starcich wynalazł podczas niepomyślnéj podróży z Alexandryi do Tryestu, podczas któréj ster stracono, bardzo stosowny ster służący w razie potrzeby. Z polecenia centralnéj komendy marynarki w Tryeście robiono z tym sterem na parostatku Lloydy praktyczne experymenta, które według wyroku komisyi ten wydały rezultat, że tego steru z wielką korzyścią użyć można na każdym okręcie na wypadek utraty steru właściwego, i że ten wynalazek na korzyść żeglugi i handlu publicznie należy ogłosić. Jego ces. Mość nadał kapitanowi Starcich za ten ważny wynalazek złoty krzyż zasługi.

— Przy zaprowadzeniu instytutu notaryuszów zwraca c. k. prezydent wyższego trybunału krajowego, baron Sommaruga w osobném obwieszczeniu uwagę na to, że odtąd do bezwarunkowego wpisania w księgi publiczne potrzebny jest akt notaryatu, tudzież że do prawomocności spraw prawnych potrzebne są akta notaryatu przy kontraktach ślubnych, intercyzach, przy ugodach względem kupna, zamiany, rent i pożyczek między małżonkami, przy ugodach darowizny, protestach wekslowych i sprawach prawnych, które zawierają głusi, ciemni i niemi, i że każdy chcący uniknąć szkody według tych postanowień postępować winien.

— Toczące się od dłuższego czasu układy względem zawarcia traktatów handlowych między Austryą a Turcyą zbliżają się już do końca.

— Wiadomo, że zawsze jeszcze nadzwyczajnie wiele tytoniu tureckiego przemycają do Austryi. Aby temu przemytnictwu położyć tamę, postanowiła c. k. administracya państwa wziąć do sprzedaży eraryalnéj tytoń turecki wszelkiego gatunku w pakunkach pierwotnych, i polecić tę sprzedaż wszystkim trafikom tytoniu.

— O podróży J. M. króla pruskiego donosi *lit. kor. austr.*, że Monarcha ten przybyć ma incognito pod przybranem nazwiskiem hrabi Zollern 28go b. m. do Inspruku, a 30go do Ischl, gdzie przez trzy dni zabawi. Powrót zapewne nastąpi przez Czechy na Tabor i Jungbunzlau.

— Zaraz na pierwszą wiadomość o ostatniéj powodzi w Tyrolu wysłał tam J. M. Cesarz swego drugiego jeneralnego adjutanta, jenerał-majora v. Keller z asygnacyą na 25,000 złr. śrebr. dla rozdania kwoty téj pomiędzy cierpiących. Pięknyto zaiste dowód cesarskiéj pieczołowitości i prawdziwy dar cesarski.

— Zabity w Medyolanie 25. czerwca r. b. skrytobójczym sposobem dr. Aleksander *Vandoni* pozostawił wdowę i 3 niezamężne córki, które według austr. przepisów o pensyach nie miały żadnego prawa do pobierania pensyi. Dowiadujemy się teraz, że Jego Mość wyznaczył najwyż. postanowieniem z 13. sierpnia r. b. nietylko wdowie lecz także każdéj córce nieboszczyka roczne pensye po 200 złr. śr., które razem wzięte przenoszą roczną płacę ich ojca (600 złr.). W nieszczęściu więc swojem będą przynajmniéj mieć tę pociechę, że łaska dobrotliwego monarchy naszego nieopuści nigdy tych familii, których głowy stały się smutną ofiarą swojéj wierności. *(L.k.a.)*

(Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian w Neapolu.)

Tryest, 17. sierpnia. Według nadeszłych wiadomości przybył Jego cesarzewiczowska Mość arcyksiążę Ferdynand Maksymilian dnia 9. b. m. w najpożądańszém zdrowiu na pokładzie fregaty „Novara“ do Neapolu. Fregata „Venus“ była dnia 14. lipca na wybrzeżu wyspy Kuba. *(Lloyd)*

(Kurs wiédeński z 20. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96¾; 4½% — 84¾; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — 1030; z roku 1839 — 307 13/16. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1236. Akcye kolei północ. 1515. Głognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Ludwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Stan rzeczy w Irlandyi.)

Londyn, 15. sierpnia. Jeźli wszystkie domysły nie są mylne, tedy wybuchną w Irlandyi wkrótce bardzo smutne niespokoje. Niechcemy wymawiać tu tego słowa „wojna religijna“ — lecz niestety zapowiadają ją zarówno ultraprotestanci jak i ultrakatolicy na wyspie sąsiedniéj. Oburzone bilem tytułowym pospólstwo nieopuszcza żadnéj sposobności, aby protestantów nieznieważać jako kacerzów i nieobrzucać kamieniami; a nawet skrytobójstwa wydarzały się już z nienawiści religijnéj. Przy takim składzie rzeczy wywołały wielkie wzburzenie przygotowania do wielkiego zboru katolików w Dublinie na dzień 19. sierpnia, na którym sam prymas katolicki Dr. Eullen prezydować przyobiecał.

Wiadomo, że jeden z wydziałów podrzędnych, składający się z najzacietszych przewódzców „brygady iryjskiéj“ w izbie niższéj, pp. Reynolds, Keogh etc. przygotowuje uchwały, z któremi połączone są ważne cele polityczne, zakwestyonowanie angielskiego następstwa tronu i t. p. Można to uważać wprawdzie za czcze przechwałki tylko, a jednak niepodobna zaprzeczyć, że wywołano tém wielkie wzburzenie w kraju. Z drugiéj strony znowu wydało stowarzyszenie protestantów „Protestant Association“ w Dublinie na odbytym przedwczoraj metingu odezwę do „Romanits“ (rzym. katolików) zjednoczonego królestwa, w któréj robi im rozmaite wyrzuty, a pomiędzy innémi, że przyznają sobie wyłącznie tytuł „katolicy“, kiedy przecież i Anglikanie nazywają się „członkami katolickiego kościoła Chrystusa“.

Odezwa ta jest w ogóle więcéj wyzywającą niż pojednawczą; lecz oprócz tego powzięto uchwałę znajdować się w masie na zgromadzeniu. Władzom polecono użyć środków wojskowych i policyjnych dla utrzymania spokoju i porządku, a gdyby tym sposobem niezdołano zabezpieczyć opozycyi protestanckiéj na metingu katolickim, natenczas postarają się protestańci sami o bezpieczeństwo swoje!

(Rchsztg.)

Francya.

(Uczta w Elysée w dzień Ś. Napoleona.)

Paryż, 15. sierpnia. Dzisiaj jako w dzień Ś. Napoleona, w którym prezydentowi równie jak niegdyś Cesarzowi składają życzenia, był w Elysée wielki obiad, na który zaproszono rodzinę Bonaparte i przyjaciół prezydenta. — Wieczór zgromadziła się w ogrodzie pałacu Elysée znaczna liczba osobno zaproszonych osób.

(Kandydaci do prezydentury.)

Paryż, 14. sierpnia. Wszystkie stronnictwa, które jeszcze nie ogłosiły swego kandydata na prezydenturę porozumiewają się teraz spiesznie usiłując wytknąć sobie jasno swoje stanowisko w obec nastąpić mających zdarzeń roku 1852. Tylko frakcya Berryer osłania się tajemnicą, niechce aby się zajmowano wyborem kandydata dla partyi umiarkowanej, nie dając żadnej odpowiedzi na zapytania, do jakich celów dążyć zamyśla w blizkiej walce a przytem protestuje przeciw insynuacyi, jakoby sprzyjała anti-konstytucyjnemu powtórnemu wyborowi teraźniejszego prezydenta republiki. *Jour. des Déb.* przerwał dziś milczenie o kandydaturze księcia Joinville oświadczając że wiadomość o tém jest przedwczesną i że ten książę nigdy niebędzie spadkobiercą rewolucyi lutowej. „Co nas przytém najwięcej zastanawia, mówi ten dziennik, to jest, że podczas gdy codzienna polemika przedwcześnie się zajmuje kandydaturami, które prawie wszystkie są dynastyczne, jeneralne rady okręgowe nieprzestają żądać rewizyi konstytucyi, i mają słuszność, dowodzą przezto, iż czują i rozumieją prawdziwe potrzeby kraju. Kwestya polityczna jest dla nich pierwszą i najważniejszą; kwestya dynastyczna powinna później dopiero wypaść z kolei, jeżeli w ogóle tego będzie potrzeba. Nim się dowiemy jakiego otrzymamy namiestnika, powinniśmy wiedzieć jaki będziemy mieli rząd, jaką konstytucyę. Co do nas, należymy do liczby tych, którym szczerze idzie o rewizyę konstytucyi, a jesteśmy tego zdania, że konstytucya z r. 1848 nietylko w artykule 45 ale w wielu innych jeszcze musi być zreformowaną; niezachwianie jesteśmy tego znania, że jakiekolwiek nazwisko wyjdzie z wyborów, bądź ono nalezy do 16 bądź do 19go wieku, nie w jego mocy będzie cudownym sposobem uchylić błędy konstytucyi, powtarzamy przeto z radami okręgowemi departamentalnemi: Zajmijmy się wprzódy rewizyą konstytucyi z r. 1848, starajmy się wprzódy otrzymać rewizyę, potém dopiero zajmiemy się kandydaturami i dynastyami; najprzód instytucye a potém nazwiska.“ — Dziennik *National* mówiąc dziś o kandydaturze księcia Joinville, sądzi, ze żaden demokrata nie da mu swego głosu, ponieważ jego przyjaciele, równie jak i przyjaciele Ludwika Napoleona głosowali za wszystkiemi ustawami wymierzonemi przeciw wolności druku, przeciw prawu głosowania i stowarzyszeń i t. p. Odkąd jest mowa o kandydaturze księcia Joinville, starają się przyjaciele pałacu Elysée pojednać się zupełnie z przyjaciółmi konstytucyi.

(Ll.)

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyn, 11. sierpnia. Minister wojny *La Marmora* miał według doniesień dziennika *Lombardo-Veneto* oświadczyć swojemu szefowi sekcyjnemu, Roveda z Lombardyi, że wkrótce wydalona będzie ze służby sardyńskiej wielka liczba urzędników, szczególnie zaś Lombardów. Lewa niepokoi się mocno, a jak donosi *Osservatore Triestino* zebrała się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie u jednego z swych członków, p. Rossellini. Po zgiełkliwej dyskusyi z przyczyny niemiłej dla pp. deputowanych wizyty króla i królowej z Saksonii w zamku d'Aglié, powzięto pod pozorem zagrażającego państwu konstytucyjnemu niebezpieczeństwa uchwałę, aby zebrać się w nieustającą komisyę, mimo to, że wydziałowi temu nie przysłuża wcale żaden charakter legalny, i takiego sobie przyznawać nie może.

Rzym, 9. sierpnia. Wzniesiony w kościele św. Mikołaja katafalk na cześć ś. p. senatora rzymskiego, księcia Drago zajął się wczoraj. Sądzą, że ogień podłożył pewien sługa, któremu niebszczyk nic w testamencie nie zapisał. Oprócz katafalka spaliła się także część zwłok w trumnie zawartych.

(W. Z.)

(Siła okupacyjnego korpusu francuskiego w Rzymie.)

Rzym, 8. sierpnia. Sądząc po różnych doniesieniach dziennikarskich, możnaby mniemać, że okupacyjny korpus francuzki, liczący dawniej 10,000 ludzi, otrzymał od niejakiegoś czasu znaczne posiłki i to dla jakiegoś nieporozumienia między tutejszemi władzami francuzkiemi i rzymskim sekretaryatem państwa; wszelako są to wiadomości zupełnie fałszywe, które można zbić łatwo wyliczeniem wszystkich znajdujących się tu korpusów i ich siły. Francuska armia okupacyjna składa się z 1 dywizyi o 2 brygadach, które obejmują następujące korpusy wojska: 4 pułki piechoty każdy po 2 bataliony (3cie pozostały we Francyi) i 2000 ludzi, więc razem 8000 ludzi: batalion strzelców 1000 ludzi; pułk dragonów 600 ludzi, 400 artylerzystów, i 200 ludzi z korpusu inżynierów; zatém wszystkiego około 10,000 ludzi. Batalion strzelców przysłany został tylko dla uzupełnienia tych 10,000 ludzi, a zresztą nadesłano tu tylko mały oddział dla wypełnienia szeregów po zmarłych i abszytowanych żołnierzach. Także i rozgłaszany kilkakrotnie zarzut, że francuskie władze wojskowe wypędzają zewsząd księży i mnichów gdzie im wygodnie się zakwaterować, musimy zbić jako przesadzony. W Rzymie jest mało koszar, tak że w nich niezdołano pomieścić nawet stacyonujących tu wojsk rzymskich, mianowicie 1 batalionu piechoty, 3 szwadronów dragonii i trochę artyleryi i żandarmów. Dla Francuzów więc musiano wyszukać osobne lokale, do czego były najprzydatniejsze klasztory, zwłaszcza, se niektóre z nich są bardzo obszerne i stosunkowo bardzo mało mnichów w sobie mieszczą. Wszelako żądane przez francuską komendę budynki niezostały oznaczone podług upodobania, lecz podług strategicznego podziału miasta, przezco właśnie niebardzo zdrowe części Rzymu dostały się na kwatery wojsku. Tak n.p. stoi jeden pułk przy łaźni Dioklecyana, a batalion strzelców w gmachu inkwizycyi; w obu tych dzielnicach panują ciągłe febry, i mnóstwo żołnierzy zapadło juz na tę słabość dla nadzwyczajnych upałów. Ale że mieszkańce klasztorów niezwykli znosić niewygodę dla kogoś, więc uskarżają się ciągle na okropne męczarnie na które są wystawieni, a które pomimo to trwać jeszcze muszą, dopokąd rzymski rząd w Rzymie bez obcych wojsk obejść się niepotrafi.

(G. P.)

(Wiadomości telegraficzne.)

Turyn, 15. sierpnia. Mianowana wyłącznie do tego komisya wykończyła ustawę o małżeństwie i przedłożyła ją ministerstwu. — Kilku biskupów zaprotestowało przeciw wybudowaniu kaplicy protestanckiej, gdzie się ma odprawiać nabożeństwo według obrządku anglikańskiego. — Za utwory, które kosztem publicznym mają być przesłane na londyńską wystawę przemysłową, zebrano połąd w drodze subskrypcyi 25,000 lire.

(L.k.a.)

Niemce.

(Sejm związkowy i wszechnice.)

Frankfurt, 13. sierpnia. Gazeta Vossa donosi, że się zgromadzenie związkowe zapewne także zajmie wydaniem postanowień względem uniwersytetów. Zgromadzenie związkowe uchwaliło jak wiadomo już dawniej, kilka postanowień względem wszechnic, mianowicie uchwaliło w r. 1819, że każdéj wszechnicy przydzielony być ma pełnomocnik rządowy, którego obowiązkiem jest czuwać nad karnością i przestrzeganiem praw; że wszystkich nauczycieli uniwersyteckich, którzy się dopuszczą wywierania politycznych wpływów na młodzież, należy oddalić i nieprzyjmować ich już na żadnym innym uniwersytecie, a nakoniec, że tajne związki a szczególnie związek pod nazwą *die allgemeine Burschenschaft* z tém zaostrzeniem mają być zakazane, że każdy w tym związku udział mający wykluczony być ma z wszystkich uniwersytetów i do żadnego publicznego urzędu niemoże być przypuszczony. Dalszą prawomocność tych prowizorycznych ustaw uchwalono w r. 1824 i mianowano zarazem komisyę, która przygotowywać miała wnioski do przyszłych uchwał w tej samej materyi. Prace przygotowawcze tej komisyi stały się później głównie powodem artykułów 39 — 54 wiedeńskiego protokołu finalnego. Aż do r. 1848 przestrzegano odnośne postanowienia bardzo ściśle, lecz później niezachowywano je z taką surowością. Na wolnych konferencyach w Drezdnie wzięto ten przedmiot znowu pod rozwagę, a ponieważ druga komisya zajmująca się projektami kompetencyi związku zaproponowała, że zgromadzenie związkowe większością tylko dwóch trzecich części głosów uchwalać może rozporządzenia względem karności na niemieckich wszechnicach, przeto można wnosić, że zgromadzenie związkowe zapewne wróci do dawnych w tym względzie postanowień. Przytoczone powyzej postanowienia z roku 1819 mają także i teraz w ogóle znowu służyć za normę.

(P. Z.)

Prusy.

(Zamierzony zjazd Césarza Austryi z królem Prus. — P. Rochow.)

Berlin, 16. sierpnia. *C. B.* donosi bliższe szczegóły o zamierzonym zjeździe Cesarza Austryi z Królem Pruskim. Zjazd ten nastąpi teraz z pewnością, może w Ischl, a może też gdzie indziej. Zdaje się jednak, że Cesarz przyjmować będzie króla zapewne na granicach państwa austryackiego. — Ten sam dziennik donosi też za rzecz niezawodną, że trzej monarchowie, Austryi, Prus i Rosyi zjadą się tej jesieni, lecz jeszcze nie wiadomo do którego miejsca. Byłoby to nastąpiło może już teraz, gdyby nie blizki obchód 25 letniego jubileuszu rządów cesarza rosyjskiego, który jak wiadomo odbyć się ma z największym przepychem i solennością. — Poseł pruski p. Rochów, pełniący teraz obowiązki pełnomocnika przy związku niemieckim, udać się ma z wyższego rozkazu do Petersburga. Następcą jego w Frankfurcie mianowano p. v. Bismark-Schönhausen, który tam zjechać ma na przyszły tydzień.

(Ll.)

Grecya.

(Obrady w senacie nad ustawą finansów. — Kroki przeciw rozbójnikom i rabusiom.)

Z Athen donoszą z 12. b. m.: Nareszcie zebrała się przecież prawem przepisana liczba senatorów. Pod przewodnictwem najstarszego wiekiem prezydenta obradowano nad ustawą finansową. — Spodziewają się powszechnie, że senat nie zechce doprowadzać do ostateczności, i poweźmie przecież jakąkolwiek uchwałę, nie chcąc zmuszać rząd do położenia dowolnym aktem końca tym zabiegom upartej i niczem nie usprawiedliwionej opozycyi. Minister finansów Christides rozpoczął debatę rozbiorem stanu finansów; wskazywał na przepaść, ku której państwo się chyli, jeźli wczesna jeszcze nie nastąpi pomoc i oraz robi senat uważnym na wszystkie te straty, na jakie system zwłoki całe królestwo naraził. Wczoraj i dzisiaj zabierali głos tylko mowcy opozycyjni; stronnicy ministeryum wstrzymywali się aż potąd z swojemi dowodami. Całe miasto oczekuje z wielką niecierpliwością rezultatu, który pojutrze wypaść musi. Spodziewają się, że zwycięztwo zostanie przy ministeryum. — Przeciw rozbójnikom przedsięwzięto stanowcze już kroki. Słychać że kilka ich band ściganych przez wojsko, skryło się na ziemię turecką. — Rząd grecki użala się ciągle na pograniczne zwierzchności tureckie, które dają jeszcze potuchę przywodźcom opryszków, zamiast coby miały przyłożyć się gorliwie do ich ścigania i wytępienia. W tej mierze przesłano już kilka not dyplomatycznych, tak do w. porty jako też i do europejskich mocarstw, a szczególnie poseł francuski miał wziąć gorliwy udział w téj sprawie, widząc tak przeciwne postępowanie ze strony zwierzchności tureckich. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantyno pola.)

Z Konstantynopola donoszą z 9. b. m.: Przeciwnicy Smyrneńskiego dyrektora policyi, *Bekir Aga*, oskarzyli go, jakoby przeciw niektórym uwięzionym użył środka tortury, dla przymuszenia ich taką katuszą do zeznania. — Nakazano przeto ścisłe w téj mierze śledztwo, z którego okazało się, że schronienie to było niesłuszne. — Śledźczy trybunał uwolnił go zupełnie od zaskarzenia, i utrzymał go na dawniejszej posadzie. — J. M. sułtan zaszczycił obecnością swoją wielką ucztę, jaką wyprawiono dlań na jednym z admiralskich okrętów w tutejszym porcie. — *Emin Bej*, były oficer sztabowy węgierskiej marynarki, a teraz najwyższy dyrektor biura marynarki (Liman Odassi), nadał swemu departamentowi całkiem nową organizacyę i powołał do najwyższéj rady marynarskiéj prawie całkiem nowych członków. — W nieszczęśliwej wsi *Kartal*, która przed kilku tygodniami była prawie całkiem zgorzała, wybuchł pożar nanowo i pochłonął 12 domów mieszkańców ormiańskich i jeden magazyn. — Słychać od kilku dni, że między Urendyk i Kirec-Kior odkryto miny śrebrne. — Zeszłej środy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministeryalnej, dla powzięcia skutecznych środków przeciw licznym bandom opryszków i złodziei w stolicy i na prowincyi. W. porta ogłosiła „muzukere" (rozporządzenie) i przesłała je do wszystkich poselstw z tem wezwaniem, aby reprezentanci obcych mocarstw raczyli poddanych swojego rządu nakłonić do spłacenia długów swych w tureckim urzędzie człowym. — Nowo mianowany szeryf z Mekki potąd jeszcze nie wyruszył w podróż. Pierwszy pułk liniowy, który mu ma asystować pod wodzą Miralaj Achmeta Beja, odpłynie do Alexandryi na parопływach „Taiffe" i „Megidie", zkąd na Suez wyruszy w pochód do Mekki.

(Wiadomości z Damasku.)

Z Damasku donoszą z 31. lipca. Pruski konzul, dr. Wetzstein, otrzymał przez pruskie poselstwo rozkaz w. porty wydany do tutejszego intendanta finansów, aby sukcesorom zmarłego z pobicia (w sierpniu 1850) dra. Abrahama Romano wypłacono remuneracyi 100,000 piastrów, a oprócz tego wyznaczono każdemu z 6ciu członków jego rodziny (ojcu, wdowie i 4 dzieciom) dożywotną pensyę 100 piastrów miesięcznie. Sprawcę tego uczynku, Said Baszę, wysłano nadto na wygnanie do Koniah. — Beduini zrabowali znowu transport złożony z 300 wielbłądów objuczonych zbożem, wszelakož Jares Aga z Gerud, uderzywszy na zbójców odebrał im zdobycz i zmusił do ucieczki. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 22. sierpnia. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 20r.7k.; żyta 12r.; jęczmienia 10r.11k.; owsa 5r.45k.; hreczki 16r.30k.; kartofli 7r.13k.; — cetnar siana sprzedawano po 3r.30k.; okłotów po 2r.11k. w. w. Drzewo, mąka, krupy, masło i t. d. utrzymywały się w dawniejszych cenach.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. sierpnia. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca płacono na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 20r.30k.—23r.15k.—25r.24r.; żyta 13r.—12r.30k.—18r.—16r.40k.; jęczmienia 12r.—9r.15k.—14r.—12r.20k.; owsa 8r.—8r.15k.—9r.—8r.20k.; hreczki 12r.—10r.—0—14r.; kartofli 3r.—0—6r.—6r.; — za cetnar siana w Lubaczowie 2r. a w Żółkwi 2r.5k. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.—9r.—15r.—20r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—8k.—10k.—10k. i garniec okowity po 2r.30k.—2r.30k.—3r.30k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 23. sierpnia.		gotówką		towarem	
		zł r.	kr.	zł r.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	33	9	36
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	30	86	55

(Kurs wekslowy wiedeński z 20. sierpnia.)

Amsterdam $165\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $119\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $118\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 p. 2. m. Liwurna $116\frac{1}{2}$ l. 2. m. Londyn 11.41 l. 2. m. Medyolan —. Marsylia $140\frac{1}{8}$ l. Paryż $140\frac{1}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $24\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

PP. Jankowski Ignacy, z Lubienia. — Jakubowicz Józef, z Bakowiec. — Wysocki Florian, z Krakowa. — Dybowski Zygmunt, z Sokolnik. — Listowski Józef, z Kent. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

Hr. Baworowski Włodzimierz, do Krakowa. — PP. Torosiewicz Józef, do Żółkwi. — Rozwadowki Antoni, do Jarówki. — Wojczyński Alfred, do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. sierpnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 3 0	+ 10°	+ 14°	wschodni	pochm.
2 god. pp.	28 2 4	+ 14°	+ 9°	półn. wschodni	„
10 g. w.	28 4 7	+ 9°		—	pogoda

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Lucia di Lammermor.**"
W poniedziałek: przed. polskie: „**Familia wielkiego miasta**" czyli „**Milionery.**"

Mieliśmy sposobność oglądania pięknych wzorów *fotografii* wytworu p. *Lewandowskiego* artysty i technika z akademii Wiedeńskiéj, i zręczności jego zawdzięczamy, że przytrzymanie wizerunku osób i rzeczy na papierze za pomocą światła nie zostanie wyłączną tajemnicą pp. Geratewol i Tannera wynalazców téj sztuki ani jej powierników. Oswojony z zasadami chemii przysposabia p. L. pewnym preparatem chemicznym papier na wpływ światła tak czuły, że schwytuje promień słoneczny i przytrzymuje obraz przedmiotu nań wpadający przez tak zwaną kamerę obskurą. Po odkryciu Dagerotypii cudem już nie jest wiedzieć na płytewce śrebrnej utrwalenie lotnych postaci zwierciadlanych i dziś już niezadziwia potęga, jakiéj dowiódł rozum ludzki ujmując w stały obraz znikome promienie słoneczne; ale zastanawia zawsze postęp kunsztu, odkrycie nowych względów wznosi i zajmuje, zwłaszcza gdy przezto sam pierwszy wynalazek doskonaleje: Fotografia jest właśnie dziełem wyższego pomysłu sztuki dagerotypu i ma to przed nim, że odwzór przedmiotu schwytany n papierze, może jak każdy rysunek od ręki, zewsząd być równie dobrze widziany, nie szukając jak przy dagerotypie wyłącznego tylko ogniska światła; a powtóre że raz zdięty można go setnie pomnażać nie odnosząc się bynajmniej do pierwotworu zkąd pierwsze rysy w odwzreczu były powzięte. Portrety osób nabierają ztąd więcéj życia, a wizerunki martwych rzeczy więcéj naturalności i prawdy niż było w dagerotypii. Czyjemby w tem było życzenie, sprawdzić to może na wzorach u p. Lewandowskiego „na Zielonem w domu Kalinowskich naprzeciw luterskiego kościoła."

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 34.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni**. Z c. k. galic. drukarni rządowej.